

Tajemnica

ostatniej nocy roku



Dawno, dawno temu...

a właściwie całkiem niedawno, bo w ostatni wieczór roku, na samym brzegu czasu wydarzyło się coś niezwykłego. Wśród sekund i minut spacerował stary, siwowłosy staruszek. Nazywał się Rok 2025. Miał zmęczone oczy, ale bardzo dobre serce. W kieszeniach płaszcza nosił śmiech dzieci, krople deszczu, zapach wakacji i kilka smutków, które nie chciały jeszcze odejść. Naprzeciwko niego stał malutki chłopiec. Był niewielki jak poranek i świeży jak pierwszy śnieg. Nazywał się Rok 2026.

– Chodź bliżej – powiedział staruszek łagodnym głosem. – Czas, żebym przekazał ci coś bardzo ważnego. Chłopiec podszedł i zobaczył, że Rok 2025 trzyma w dłoniach małą, świecącą kulę. Była kolorowa, ciepła i delikatna.

– To jest Świat – powiedział staruszek. – Teraz będzie twój. Chłopiec aż szeroko otworzył oczy.

– Ale... ja jestem jeszcze taki mały – szepnął. – Czy dam radę?

Rok 2025 uśmiechnął się.

– Każdy rok zaczyna mały. Posłuchaj, a wszystkiego się dowiesz.

Pierwsza ważna rzecz

– Świat jest piękny – zaczął staruszek. – Są na nim góry, morza, zwierzęta i ludzie. Ale pamiętaj: świat jest też kruchy. Czasem wystarczy jedno złe słowo, żeby komuś zrobiło się smutno, a jedno dobre – żeby zrobiło się jaśniej.

– Co mam robić? – zapytał chłopiec.

– Dawaj ludziom czas na dobro. Niech mają chwile na przeprosiny, przytulenie i uśmiech.



Druga ważna rzecz

- Ludzie są różni – mówił dalej Rok 2025.
- Mali i duzi, głośni i cisi, radośni i smutni. Czasem się myślą. Czasem zapominają, co jest ważne.
- Co jeśli będą się kłócić? – zapytał Rok 2026.
- Wtedy dawaj im nowe poranki – odpowiedział staruszek. – Bo każdy poranek to nowa szansa, żeby spróbować jeszcze raz.



Trzecia ważna rzecz

Staruszek spojrzał na chłopca bardzo uważnie.

- Twoim zadaniem będzie pilnować czasu. Rano budzić słońce. Wieczorem zapalać gwiazdy. Dawać dzieciom dni na zabawę, a dorosłym chwile na odpoczynek.
 - To dużo obowiązków... – westchnął chłopiec.
 - Tak – przyznał Rok 2025. – Ale nie będziesz sam. Zawsze będzie z tobą nadzieja. Najważniejsza rzecz ze wszystkich.
- Staruszek uklęknął, żeby być na wysokości chłopca.
- I zapamiętaj jedno – powiedział cicho. – Nie musisz być idealny. Jeśli coś się nie uda, to w porządku. Najważniejsze, żebyś się nie poddawał i zawsze szedł naprzód. Chłopiec przytulił świecącą kulę – Świat.
 - Obiecuję, że spróbuję najlepiej, jak potrafię – powiedział.

Pożegnanie

Wtedy zegar czasu zaczął bić... raz... dwa... trzy...

Gdy wybiła północ, Rok 2025 wstał, poprawił płaszcz i uśmiechnął się po raz ostatni.

– Teraz twoja kolej – powiedział. Następnie powoli zniknął, zamieniając się we wspomnienie.

Mały chłopiec stanął na środku świata, trzymając czas w swoich dłoniach. Słońce wstało. Ptaki zaśpiewały. Dzieci się obudziły. Rok 2026 właśnie się zaczął.

2026